

Kazimierz Bartoszyński

"Die Welt in Auerbachs Mund - europäische Literatursgeschichte, als Genealogie „realistischer” Ästhetik = Świat według Auerbacha - historia literatury europejskiej... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 90/1, 235-236

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Andreas Mahler, *Die Welt in Auerbachs Mund – europäische Literaturgeschichte, als Genealogie „realistischer” Ästhetik* [Świat według Auerbacha – historia literatury europejskiej jako genealogia estetyki „realistycznej”]. „Poetica” 1997, H. 1/2.

Książka Ericha Auerbacha *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu* powstawała w czasie drugiej wojny światowej, w latach 1942 – 1945, wydana została w Bernie, a przekładu polskiego Zbigniewa Żabickiego doczekała się w roku 1968. Tu warto zaznaczyć, że przekład *Mimesis* jako dzieła zachodniego literaturoznawcy był naówczas w Polsce zjawiskiem wyjątkowym – umotywowanym jedynie doniosłością problemu realizmu w kulturze tych czasów. Dziś, po przeszło pół wieku, po osiągnięciu 9 niemieckich edycji i dużej liczby przekładów, budzi wciąż zainteresowanie i skłania do „powtórnego odczytywania”. Dokumentem takiej lektury jest artykuł Andreeasa Mahlera. Przypomina on, że ważną i osobiwą właściwością dzieła Auerbacha jest to, iż powstawało ono z dala od wielkich europejskich bibliotek, w Stambule, gdzie autor, profesor romanistyki w uniwersytecie w Marburgu, Niemiec żydowskiego pochodzenia, znalazł się w r. 1936 na przymusowej emigracji. Owa intelektualna izolacja od balastu erudycji filologicznej ośmieliła uczonego do podjęcia próby tak wielkiej syntezy.

Współczesny czytelnik i komentator Auerbacha traktuje *Mimesis* jako historię struktur zachodnioeuropejskiego przedstawiania rzeczywistości w literaturze. Historia ta, w jego ujęciu, przebiegać miała drogą przewycięzania kilku podstawowych sprzeczności. Jedną z nich wynikała z konfliktu zachodzącego między sposobem ujęcia stosunku literatury i rzeczywistości w estetyce antycznej a ideologią judeochrześcijańską. Efektem tego konfliktu ma być paradoks: tradycja chrześcijańska dysponująca środkami przedstawiania rzeczywistości w sposób prawdopodobny nie stawiała sobie takich celów. Tradycja zaś antyczna, okazująca tym zainteresowanie, nie była w stanie ukazać np. zjawisk codzienności. Dlatego też w późnej starożytności i w średniowieczu warunkiem przedstawiania rzeczywistości stać się musiało wyzwolenie się od obowiązku traktowania świata jako alegorycznej figury i stworzenie obszaru rzeczy przedstawianych realistycznie. Auerbachowska analiza *Boskiej Komedii* Dantego dowodziła, że sztuka jego przekraczając w swej szczegółowości ramy alegorycznej interpretacji doprowadziła do „zdobycia świata” i do renesansowego odkrycia „ziemskości człowieka”. A takie właśnie niekonsekwentne mieszanie stylów („*Stilmischung*”) uważał Auerbach za najbliższe ideałom realizmu.

Odkrycie Dantego, w zestawieniu z antyczną tradycją „rozdzielania stylów” („*Stiltrennung*”), wywołało wszakże nowy kryzys – pisarze klasycystyczni nie potrafili jednocześnie ukazywać rzeczy wielkich i wiecznych oraz tego, co niskie i codzienne. Oznaczało to odejście od zasady mieszania stylów i prowadziło m.in. do rozdziału obszarów tragedii i komedii. Auerbach zdaje się jednak pokazywać, jak w toku przemian literackich wieku XVIII i początków XIX dokonywało się uhistorycznienie obrazu człowieka idące w parze z wymieszaniem wzniosłości i groteski. Tak miała się rodzić, według autora *Mimesis*, „prawdziwa powieść realistyczna” osiągająca punkt kulminacyjny w twórczości Zoli. Mimo że literatura modernistyczna znalazła się w istocie już poza tą kulminacją, Auerbach dostrzegał w niej nowe perspektywy rozwoju: w zjawisku za-

kwestionowania samego pojęcia rzeczywistości i w związanym z tym pomnażaniu powieściowych punktów widzenia, w inwazji drobiazgowej wizji świata i w rodzących się przejawach autorefleksji.

Autor naszkicowanego przeglądu treści *Mimesis* zdaje sobie sprawę z pewnego tradycjonalizmu Auerbachowskiej historii literatury. Niemniej ceni wysoko fakt, że zajmując się dziejami „długiego trwania” odbiega Auerbach od ukazywania rozwoju jako zjawiska czysto linearnego, pojmując ten proces jako drogę poprzez paradoksy i kryzysy. Za znaczącą też uważa okoliczność, iż *Mimesis* działając w duchu europejskiego uniwersalizmu jest jedną z nielicznych książek przedstawiających proces literacki bez odwoływania się do jakichkolwiek orientacji narodowych.

W części, którą nazwać można krytyczną, wysuwa badacz mało realną propozycję dopisania do *Mimesis* rozdziału poświęconego literaturze w szerokim sensie postmodernistycznej. Dziś byłoby, oczywiście, niemożliwe napisanie takiego tekstu w sposób zgodny z metodami Auerbacha. Niezbyt celowe są też uwagi poświęcone zjawiskom pominiętym czy nie docenionym przez uczonego. Ma tu autor na myśli np. niewystarczające uwzględnienie historiografii antycznej, roli Goethego (zresztą negatywnej) w dziejach realizmu niemieckiego, pomijanie kluczowych nazwisk literatury angielskiej, takich jak Wordsworth, Coleridge, Jane Austen. Akcentuje natomiast prekursorskie pomysły Auerbacha: dostrzeżenie (niezależnie od Bachtina) wielogłosowości u Rabelais’go, posługiwanie się semantyką przestrzeni w analizach Balzaka i Flauberta, rozwijanie problemu „historycznego perspektywizmu” u Szekspira. Może najbardziej interesująca jest obserwacja wydobywająca paradoksalną analogię między Dantem a Zolą. Gdy u Dantego „poszczególne portrety osób niepostrzeżenie odrywają się od swej funkcjonalności wobec myślenia chrześcijańskiego, to tu [u Zoli] cały cykl powieściowy staje się ostatecznie alegoryczną »figurą« ideologii deterministycznej, a wszelka »realistyczna« reprezentacja zamienia się w nową »moralistyczną« alegorię świata” (s. 262). Taka ideologiczna interpretacja Zoli, który według Auerbacha miał być wzorcem mieszania stylów, twórcą wiążącym wzniosłość z wulgarnością i drobiazgowość z sensem głębszym, pozostaje jednak w sprzeczności z właściwą autorowi *Mimesis* tendencją do ujmowania realizmu jako domeny niekonsekwencji i różnorodności stylowej. Wywiedzenie bowiem wyrazistej ideologii deterministycznej z chaotycznej mnogości faktów zdaje się świadczyć o apriorycznej niemożności ucieczki od sensu, a zatem o nieprawdopodobieństwie zbudowania estetyki opartej na przeciwieństwach i mieszaniu stylów. Zgodnie z tym rozumowaniem Auerbachowska próba określenia realizmu staje się w ujęciu komentatora utopią.

Stanowisko takie odpowiada w przybliżeniu sądom, jakie sam Auerbach wypowiedział w *Epilogomenach do „Mimesis”* („Romanische Forschungen” 1954, t. 65) już po wydaniu swego dzieła. Odżegnywał się tam zarówno od posługiwania się ostro zdefiniowanymi pojęciami, jak i od tworzenia uogólnień naukowych. Postulował w zasadzie postępowanie idiograficzne, operujące pojęciami ogólnymi bardzo ostrożnie, jedynie w celu uniknięcia wyraźnych nieporozumień. Uwzględniając intencje Auerbacha autor artykułu zwraca uwagę, że w *Mimesis* mieszczą się nader rozmaite wyobrażenia o realizmie. Związane są one zwłaszcza z powieścią XIX-wieczną, ale odnoszą się również do średniowiecznej alegorezy, do renesansowej koncepcji człowieka, do XVII-wiecznego klasycyzmu, a także do XVIII-wiecznej literatury „czulej” i oświeceniowej. Samo natomiast pojęcie *mimesis* wiązał komentator przede wszystkim z historycznymi uwarunkowaniami, jakie przyniósł wiek XIX. Takie liberalne i wolne od naukowej precyzji pojmowanie dzieła Auerbacha, oparte zresztą na wypowiedziach samego autora, prowadzi badacza do traktowania go jako człowieka w stylu Montaigne’a – myślącego samoistnie, z dala od erudycyjnych uzależnień. Dlatego budując dystans między *Mimesis* a wyzutą z cech człowieczeństwa profesjonalną naukowością, stwierdza: „*Mimesis* jest książką, którą – działając w sposób w pełni świadomy – napisał konkretny człowiek w pewnym określonym położeniu: na początku lat czterdziestych. Książka ta jest darem i spuścizną; dyskusje nad nią długo się jeszcze nie zakończą” (s. 269).